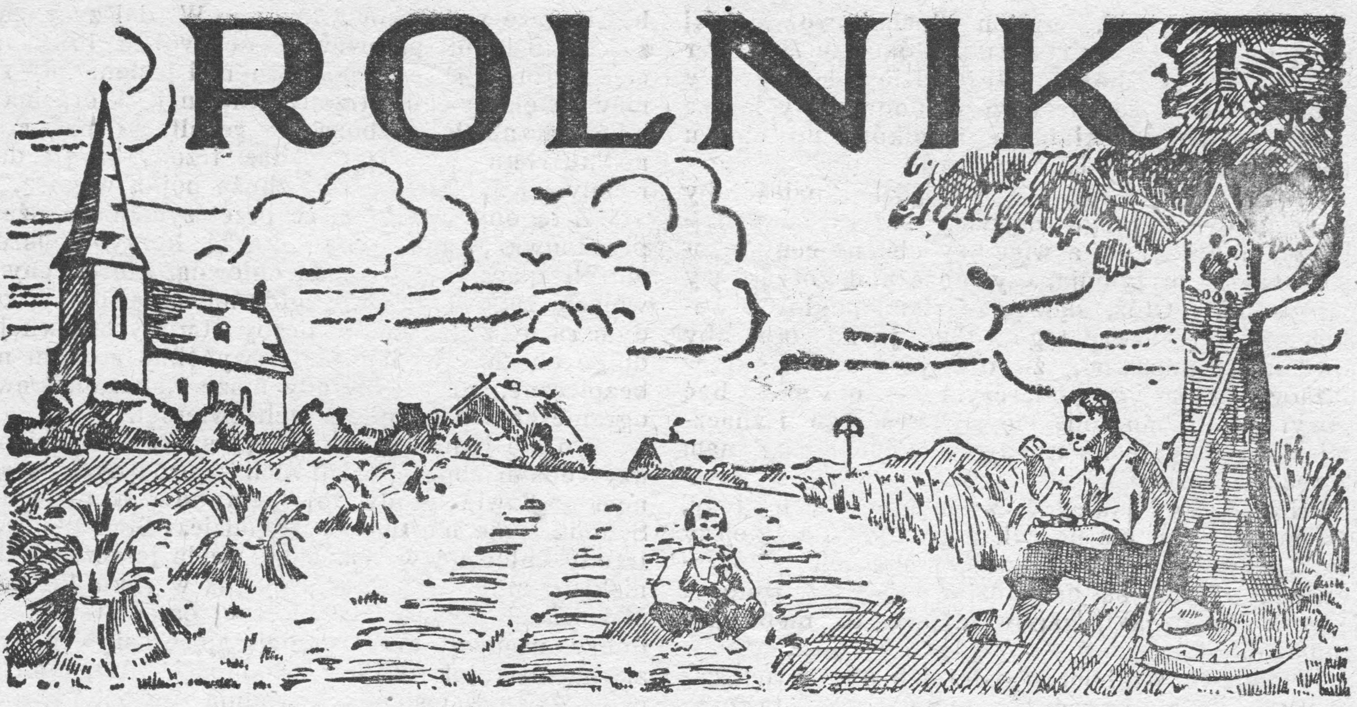


Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok VII. Nowemisto, dnia 7 grudnia 1933. Nr. 41

Jakie będą ceny na trzodę chlewną?

Jak tylko pamięcią sięgnąć, ceny trzody chlewnej zawsze ulegały wielkim wahaniom; mianowicie w pewnych okresach trzoda dobrze płaciła, a w innych okresach ceny trzody silnie spadały. Szczególnie jednak wielkie wahania cen trzody chlewnej mieliśmy w ostatniem pięcioleciu. Jak wskazują notowania giełdowe, najwyższe ceny trzody w tym okresie mieliśmy w r. 1929, kiedy ceny w większych miastach dosięgały 2 zł 70 gr za kilogram żywca. Następnie w roku 1930-ym ceny trzody jeszcze się trzymały na dość wysokim poziomie — powyżej 2 zł za kilogram żywca, ale już pod koniec tegoż roku ceny gwałtownie się obniżyły — do 1 zł za kilogram, a w roku 1931 przyszła dalsza silna zniżka cen trzody, w tym czasie bowiem w wielu wypadkach ceny osiągane przez rolników nie dochodziły 50 groszy za kilogram żywca. W roku 1932-im ceny trzody nieco się podniosły, ale zaledwie dosięgały połowy cen z r. 1930-go, nie mówiąc o roku 1929. W roku bieżącym ceny trzody mamy nieco lepsze niż w roku zeszłym; towar średni w dużych miastach płaci przeważnie 1 zł 10 gr do 1 zł 30 gr.

Przyczyny owych tak wielkich wahań cen trzody chlewnej w ostatniem pięcioleciu — są dziś dobrze znane. W latach 1927 i 1928-ym ceny zboża mieliśmy b. wysokie, to też gospodarze woleli wówczas sprzedawać zboże, aniżeli spasać go świńmi. Chowano tedy świń stosunkowo niewiele i dlatego czas dłuższy one dobrze płaciły. Ale już od połowy 1929 r. nastąpił zwrot. Po żniwach 1929 roku ceny zboża poważnie się załamały, trzoda jednak w dalszym ciągu jeszcze doskonale płaciła. Wtedy to gospodarze zaczęli zwiększać chów trzody chlewnej, a gdy w r. następnym, 1930-ym, ceny zboża obniżyły się jeszcze bardziej, a ceny trzody pozostawały dość wysokie, wtedy rolnicy zaczęli gwałtownie przerzucać się do chowu trzody chlewnej. Skutki jednak tych nieopatrznych poczynań nie dały na siebie długo czekać, gdyż na skutek zbyt wielkiej podaży tuczników w r. 1931, ceny ich gwałtownie spadły. Następnie, w r. 1932, rolnicy pod wpływem doznanych zawodów ograniczyli chów trzody i to spowodowało pewną zwyżkę cen żywca.

Że tak było istotnie, wskazują spisy trzody chlewnej w Polsce. Według urzędowych spisów inwentarza, liczby trzody chlewnej w Polsce w poszczególnych latach były następujące:

	Liczba trzody		+ zwyżka — zniżka		Zwyżka lub zniżka w odsetkach
Rok 1929	4.828.542	sztuk	—		—
„ 1930	6.047.258	„	+ 1.218.609	szt.	+ 24 proc.
„ 1931	7.320.898	„	+ 2.292,257	„	+ 47 „
„ 1332	5.843.654	„	— 1.477.244	„	— 20 „
„ 1933	5.748.130	„	— 1.592.768	„	— 22 „

Liczby powyższe dosadnie przedstawiają istotę rzeczy. W roku 1929 stan pogłowia trzody chlewnej był niezwykle niski, nie dosięgał bowiem 5 miljonów sztuk, ale już w roku następnym, 1930, widzimy duży wzrost — z górą o 1 milj. 200 tys. sztuk i dlatego już wówczas ceny trzody zaczęły się obniżać. W roku 1931 liczba trzody chlewnej dosięgła 7 milj. 320 tysięcy sztuk, wzrost zatem w stosunku do roku 1929 wyniósł blisko 2 miljony 300 tysięcy sztuk czyli aż o 47 procent i to spowodowało katastrofalny spadek cen trzody. Pod wpływem tej katastrofy w roku 1932-im widzimy zmniejszenie się pogłowia trzody o blisko 1 i pół miljona sztuk, a w roku bieżącym w stosunku do roku 1931 — bez mała o 1 milj. 600 tysięcy sztuk czyli o 22 proc. mniej niż w r. 1931.

Zmniejszenie pogłowia trzody nastąpiło więc znaczne, ale w tym roku stan liczebny trzody w Polsce był jeszcze blisko o 1 miljon sztuk większy

aniżeli w roku 1929. A ten stosunkowo wysoki stan pogłowia trzody chlewnej tłómaczy się nader niskiemi cenami zboża. Wprawdzie i ceny trzody pozostawały niskie, ale jeszcze bodaj były lepsze od cen zboża i to skłaniało rolników do chowu dość znacznej ilości tych zwierząt.

Mając to wszystko na względzie, należałoby się zastanowić, czego możemy oczekiwać w najbliższej przyszłości, a więc czy obecne ceny trzody nadal się utrzymują, czy może podskoczą, czy też spadną. Otóż, sądząc ze stanu pogłowia według spisu z czerwca tego roku, jedno możnaby powiedzieć napewno, że o zwyżce cen trzody w bieżącym roku gospodarczym — nie może być mowy, ale też mogłoby się wydawać, że i znaczniejsza zniżka cen trzody nie powinnaby nam zagrażać.

Niestety, od jakiegoś czasu pojawiają się głosy, przepowiadające już na rok przyszły znaczniejszy lub b. silny spadek cen trzody chlewnej, a przepowiednie te nie są bezpodstawne. Przeciwnie — są poważne oznaki, zapowiadające to niebezpieczeństwo.

Przedewszystkiem, w ostatnich miesiącach zaznaczył się dość wyraźny popyt na prosięta oraz zwyżka ich ceny, a to zawsze znamionuje wzrost pogłowia trzody chlewnej. Zresztą b. niskie ceny zboża, poczynając od żniw, a jednocześnie siakie takie ceny tuczników — skłaniają gospodarzy do rozszerzania chowu świń. Pozatem ostatni spis inwentarza wykazał pewien wzrost liczby trzody młodej. To wszystko zdaje się wskazywać, że ku wiośnie przyszłego roku liczebność świń w Polsce pokaźnie wzrośnie.

Ale na tem nie koniec. Do niedawna wywoziliśmy z Polski zagranicę powyżej 1 miljona świń, głównie bekonów i szynek. W tym roku Anglja, ten jedyny niemal odbiorca naszej trzody — ograniczyła przywóz bekonów o kilkanaście procent i teraz znów zapowiada okrojenie przywozu o dalsze 16 czy 18 proc., a w roku przyszłym, według wszelkiego prawdopodobieństwa — Anglja ograniczenia przywozowe posunie jeszcze dalej.

Przypuszczalnie więc wywóz bekonów z Polski zagranicę zmniejszy się conajmniej o 30, a może nawet 40 proc, a jeżeli jednocześnie nastąpi wzrost pogłowia trzody, na co się poważnie zanosi, to w roku przyszłym, zwłaszcza na przednówku — silny spadek cen trzody chlewnej będzie nieunikniony, może równie katastrofalny jak w roku 1931-ym. Do takich samych wniosków, chociaż na podstawie innych przesłanek, dochodzi dr. Stefan Schmidt. docent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w artykule, zamieszczonym w Gazecie Handlowej w końcu września rb. Dr. Schmidt na podstawie obliczeń statystycznych wywodzi, że najwyższy i najniższy stan pogłowia trzody chlewnej w Polsce następuje stale co 3 do 4 lata. A ponieważ ostatni, najwyższy stan pogłowia trzody mieliśmy w r. 1931, zatem to samo zjawisko powinnoby się powtórzyć w roku 1934-ym. I właśnie dr. Schmidt przewiduje największy wzrost pogłowia trzody oraz spadek jej cen na przednówek przyszłego roku, zaznaczając, że taki stan rzeczy może potrwać do roku 1935-go.

Dr. Schmidt widzi też ścisłą współzależność między stanem pogłowia trzody a cenami zboża, co zresztą doświadczenia lat ostatnich dosadnie potwierdziły. Wskazuje również, że niskie ceny zboża po żniwach tegorocznych pozostawały w pewnej zależności od stanu pogłowia trzody, który był jeszcze stosunkowo niski. W dalszym ciągu zaś dr. Schmidt przewiduje, że wobec b. niskich cen zboża w okresie pożniwnym i jesiennym, rolnicy zwiększą chów trzody chlewnej, którą skarmią znaczne ilości zboża i w rezultacie na przednówku roku przyszłego podaż trzody będzie duża i ceny jej spadną, a ceny zboża pójdą w górę.

Z tegoby wynikało, że przetrzymanie zboża do przednówka, może się okazać korzystniejszem, aniżeli spasanie go trzodą chlewną, której ceny ku wiośnie zapowiadają się zgoła nieciekawie. W każdym razie zwiększanie liczby trzody chlewnej w dobie obecnej wydaje się w wysokim stopniu niebezpieczne; raczej byłoby może wskazane pewne ograniczenie liczebności tych zwierząt.

Co się jednak tyczy owej współzależności między cenami zboża po żniwach tegorocznych, a stanem pogłowia trzody, to z tem dowodzeniem d-ra Schmidta nie możnaby się zgodzić. Stan pogłowia trzody chlewnej w tym roku wcale jeszcze nie był niski (o miljon sztuk wyższy niż w roku 1929-ym) a o cenach zboża zdecydował przedewszystkiem dobry urodzaj oraz zmniejszające się spożycie ziarna naskutek zubożenia ludności. Ale, że niskie ceny zboża w jesieni spowodują wzrost pogłowia trzody i spadek jej cen ku wiośnie — to wydaje się więcej niż pewne. I to tembardziej, że przemawia za tem szereg wyżej wyłuszczonych przesłanek i okoliczności. Natomiast co się tyczy cen zboża, a więc czy ku wiośnie wydatnie zwyżkują, czy też pozostaną niskie — tymczasem jeszcze nic pewnego nie można powiedzieć.

Pozatem na ceny zboża, a także i trzody wiosną i na przednówku, może mieć duży wpływ tegoroczny zbiór ziemniaków. Według nadchodzących wieści, w wielu okolicach urodzaj ziemniaków w tym roku okazał się nieszczególny, jeżeli zaś tak jest naprawdę, to możnaby oczekiwać zwyżki cen zboża oraz znośnych cen na trzodę. Ale na tych wieściach nie można zbytnio polegać.

W obliczu przeto tak poważnego niebezpieczeństwa nasze Izby i organizacje rolnicze powinnyby przestrzec szeroki ogół rolniczy przed rozszerzaniem chowu trzody chlewnej, bo inaczej katastrofa z roku 1931-go może się powtórzyć w całej pełni.

Członkowie, pamiętajcie o uregulowaniu składki członkowskiej.

Jak płacić długi dolarowe?

Dolar obok złotego był u nas walutą, w której określano zobowiązania i zaciągano długi. Gdy przed kilku miesiącami wartość dolara zaczęła spadać, wierzyciele zaczęli pośpiesznie ściągać swe należności, żądając przeliczenia długów na złote po kursie w dniu zawarcia umowy. Dłużnicy znów chcieli płacić według ceny obecnej dolara. Mnóstwo takich sporów wędrowało do sądów. W tego rodzaju sprawach ważne jest wydane ostatnie orzeczenie Sądu Najwyższego. Wszelkie wierzytelności dolarowe należy uiszczać tylko w dolarach i to w tej samej kwocie, w jakiej dokument lub weksel był wystawiony. Jeżeli trzeba płacić w złotych, to po kursie dnia płatności zobowiązania. W wypadku zwlekania z zapłatą zobowiązania lub weksla — wierzyciel ma prawo żądać od dłużnika odszkodowania za straty kursowe, powstałe wskutek niedotrzymania terminu płatności.

KOMUNIKATY

Tępienie jemioły.

W znacznej części naszego powiatu zaobserwować się daje pasożyt na drzewach t. zw. jemioła, która zdala podobna jest do wroniego gniazda. Przejeżdżając szosą z Nowegomiasta do Lubawy zauważyć ją można nawet na drzewach przydrożnych, znajdujących się pod opieką Wydziału Powiatowego. Rozrost tego pasożyta, niszczącego nam drzewa jest bardzo znaczny, a szkody przez niego wyrządzone — nie małe. Społeczeństwo powinno przystąpić do tępienia tego pasożyta.

Odczytywanie komunikatów na zebraniach Kółek Roln.

Na każdem zebraniu Kółka Roln. należy pomiędzy innemi umieścić jako jeden punkt porządku obrad odczytanie komunikatów organizacyj roln.

Zdarzają się wypadki, że z powodu nieodczytywania komunikatów na zebraniach — wielu rolników nie wykorzystuje dostatecznie pomocy organizacji zawodowej w odniesieniu niesienia rolnikom ulg.

Kary za brak okrycia ochronnego.

Pomimo upomnienia z naszej strony zdarzają się jeszcze dość często wypadki braku okrycia ochronnego na maszynach, szczególnie maneżu i wałkach transmisyjnych i rolnicy skazywani bywają na dość wysokie kary administracyjne. Wobec tego przypominamy ponownie, że każdy rolnik, niezależnie od rozmaitych przyczyn, winien swoje maszyny przepisowo zabezpieczyć.

Instr. i Sekr. T. R. P.

W sprawie składki członkowskiej.

Prosimy skarbników Kółek Rolniczych o energiczne zajęcia się ściąganiem składek członkowskich.

Zaznaczamy, że jeszcze połowa Kółek Roln. zalega z zapłatą składki.

O ile praca organizacji ma być intensywna i przynieść pewne owoce, punktualna regulacja składek jest konieczna. Instr. i Sekr. T.R.P.

Zapłata drobnych podatków.

Niejednokrotnie zdarzają się wypadki, że rolnicy nie regulują drobnych podatków, narażając się na wysokie konta. Nieraz bowiem spotkaliśmy rolnika, który przez zapomnienie wzgl. zaniedbanie drobnego podatku zapłacił konta upomnienia i egzekucji, które znacznie przeniosły podatek.

Wobec powyższego w interesie rolników leży, ażeby drobne podatki o ile możności w terenie regulowali, a na podatki większe kilkunastu czy kilkudziesięciozłotowe, w razie niemożności zapłaty, czynili starania o prolongatę wzgl. o rozłożenie płatności na raty.

Starania o prolongatę wzgl. o rozłożenie na raty podatku nie należy wtenczas czynić, kiedy komornik na karku siedzi, lecz po otrzymaniu nakazu zapłaty.

Spisy członków i sprawozdania z zebrań.

Kółka Roln. prosimy o nadesłanie najpóźniej do dnia 1. I. 1934 spisów członków, którzy opłacili składkę członkowską.

Zarazem zwracamy uwagę na regularne nadsyłanie sprawozdań z odbytych zebrań.

Instr. i Sekr. T. R. P.

Regularne zwoływanie zebrań.

Podczas lustracji Kółek Roln. stwierdzić mogliśmy, że niektórzy prezesi Kółek Roln. nie zwołują regularnie zebrań Kółek i robią dłuższe przerwy. Ponieważ takie rzadkie odbywanie zebrań Kółek powoduje zastój w pracy kółkowej, na czem bardzo cierpi praca społeczno-rolnicza, wobec tego zwracamy się do Panów Prezesów z prośbą, aby zgodnie ze statutem T.R.P. zwoływali zebrania Kółek conajmniej raz w miesiącu. Instr. i Sekr. T.R.P.

Zapotrzebowanie

na kalendarze rolnicze przyjmuje
Instr. i Sekr. T. R. P.

Z rynków zbożowych.

Zapasy zbóż w Stanach Zjednocz. są wciąż wielkie. Zbożowe giełdy światowe pilnie baczą na kształtowanie się cen zboża w Stanach Zjednocz. i Kanadzie, a ceny zbóż pozostają tam wciąż niskie. Rolnicy Stanów Zjedn. organizują strajki dowozu żywności do miast. Naskutek strajku ceny coś niecoś drgnęły ku górze, jednak spadek wartości pieniądza tę zwyżkę czyni ułudną i trudności gospodarcze rosną. Ceny wciąż są dalekie od opłacalności, bo ceny towarów przemysłowych przeważnie wzrastają szybko, dostosowując się do zniżki dolara. Niezadowolenie rolników ujawnia się też w Argentynie i innych krajach Ameryki połudn. Tam rolnicy również grożą strajkiem, choć sami nie bardzo wierzą w skuteczność tej broni, bo jak wiadomo nadwyżki zbożowe są tam duże. Ostatnio Rosja zaczęła rzucać na rynki światowe duże partje zboża, a nic nie wiadomo, w jakiej mierze zboże rosyjskie wpłynie na zniżkę cen. Sprawozdania z naszych giełd zbożowych określają sytuację jako spokojną, jednakże niektóre zboża powoli tanieją. Według obliczeń amerykańskich zapasy zbóż w świecie wprawdzie jeszcze nie zmalały, bo mimo zmniejszonych sprzętów — zmniejsza się spożycie, jednak zapasy te przestają narastać co może wydatnie wpłynąć na utrzymanie się cen.

Wywóz żyta z Polski w mies. październiku.

Wywieziono w ub. miesiącu z Polski 588 tysięcy metrów żyta wartości 5,568 tys. zł. Największe transporty żyta sprzedano do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a mianowicie wywieziono tam 228 tysięcy metrów żyta. Do Niemiec wywieziono 176 tysięcy metrów żyta. Mniejsze ilości sprzedano do Belgji — 78 tysięcy metrów, do Norwegji — 47 tysięcy metrów, do Finlandji — 21 tysięcy metrów, do Holandji — 10 tysięcy metrów, do Portugalji — 5 tysięcy i na rynku angielskim 3 tysiące metrów.

Rynek ziemniaczany.

Związek eksporterów ziemniaków przeprowadził obliczenia, z których okazuje się, że zbiór ziemniaków roku bież. jest naogół niższy od zeszłorocznego o 20 do 30 proc., zależnie od okolicy kraju, natomiast zawartość skrobi w ziemniakach jest większa niż w roku ub. Na rynkach krajowych cena ziemniaków jest niska. Wywóz ziemniaków do Francji został zahamowany przez wprowadzenie kontyngentów, pozostałby więc tylko wywóz na daleki Wschód, który, jak twierdzą eksporterzy, może się wzmóc, ale na to potrzeba większych kapitałów obrotowych. Możliwym byłby też wywóz ziemniaków naszych do Brazylji i Argentyny. Eksporterzy ziemniaków dążą do utworzenia zwartej i silnej organizacji eksportu ziemniaków, aby móc opanować rynki zagraniczne dla naszych ziemniaków.

Każdy Rolnik,

przychodzący do biura Pow. P. T. R. o poradę, winien wylegitymować się legitymacją członkowską.

Polak otrzymał najwyższe odznaczenie ogrodnicze.

Na wystawie światowej w Chicago otrzymał najwyższe odznaczenie ogrodnicze w pawilonie kwiatów Polak, Jan Myśliński, z zawodu urzędnik pocztowy, który w chwilach wolnych od zajęć poświęcił się z zapałem ogrodnictwu, doprowadzając kulturę kwiatów do najwyższego poziomu.

4 i pół. tys. gospodarstw przodowniczych.

Od dłuższego czasu na terenie całej Rzeczypospolitej trwa organizowanie t. zw. gospodarstw przykładowych. Akcja ta korzysta z subwencyj min. rolnictwa i reform rolnych. W poszczególnych województwach powstają coraz liczniejsze drobne gospodarstwa wiejskie, mogące służyć za przykład dla okolicy. Na obszarze całego państwa istnieje około 4.500 włościańskich gospodarstw przodowniczych, pozostających pod opieką instruktorów, utrzymywanych w wielu powiatach przez organizacje rolnicze przy pomocy subwencyj na ten cel przeznaczonych.

W Instruktorjacie i Sekretarjacie T. R. P. są do nabycia nast. broszury:

1. Ustawodawstwo finansowo-rolne, cena zniżona z 6 zł na 3 zł za egzempl.
2. Wskazówki prawne dla rolników — 50 gr.
3. Zadanie Kółka Roln. — 25 gr.
4. Co to jest Bank Akceptacyjny? — 20 gr.
5. Książki obrachunkowe — 35 gr.

Zorganizujcie zespoły przysposobienia rolniczego na sezon wiosenny!

DZIAŁ DLA GOSPODYŃ.

Tanie, a wyborne i zdrowe cukierki domowe.

Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, na które przedewszystkiem z utęsknieniem oczekują nasi milusińscy, podajemy poniżej tani sposób przyrządzenia zdrowych i odżywczych cukierków. Najczęściej bowiem cukierki w sklepach, naturalnie tanie gatunki, zawierają kwaśne soki lub barwniki szkodliwe.

Recept jest następujący: funt cukru wsypać do rondelka, zalać mlekiem, żeby pokrył cukier, dodać łyżeczkę masła niesolonego i pół laski wanilji utłuczonej z cukrem, postawić na wolnym ogniu, ciągle mieszając, aby cukier się nie przypalił. Po upływie pół godziny cukier rozpuści się zupełnie. Mieszając, ciągle próbować czy już dostatecznie cukier się rozgotował.

Próbę robi się tak, że na ostrze noża kroplę tego rozgotowanego cukru się puszcza. Jeśli kropla po ostygnięciu stężeje i odstanie od noża i nie będzie się rozlewać, to, zestawiwszy z ognia, prędko wylać na miskę glinianą i drewnianą łyżką ucierać, dopóki nie zacznie tężeć. Talerz trzeba posypać cienko mąką i wylać wszystko nań. Po chwili, jak zacznie twardnieć, pokrajać nożem, umoczonym w wodzie, w kawałki, najlepiej w kostkę i czekać aż zupełnie ostygnie. Kostki rozłożyć na deseczce posypanej mąką lub na suchym talerzu.

Wyborne to, zdrowe i tanie cukierki!

Tani pasztet zajęczy.

Dwa przodki zajęcze wraz z wątróbkami, płuckami, sercami, nerkami i nawet główkami, dobrze wymytemi z krwi, włożyć do rondla wraz z 60 dekami tłustego boczku wieprzowego, kawałkiem słoniny, najlepiej wędzonej, pieprzem, zielem, listkiem, kilku goździkami i 5—6 cebulkami, podlać kilku łyżkami rosołu lub wody i dusić przykryte, potrząsając rondlem od czasu do czasu, aby do dna nie przystało. Gdy mięso odstanie od kości odstawić od ognia. Oddzielnie udusić pół kilo wątróbki cielęcej, która duszona razem niepotrzebnie twardnieje. Mięso z zająca oskrobać z kostek najdokładniej, uważając, aby w nim nie było kostek i ziarn śrutu. Wszystko razem przepuścić przez maszynkę dwa razy, dodając przy drugim razie trzy bułki, wymoczone w mleku lub wodzie. Następnie wbić 3 jajka, sos od mięsa, gałki muszkatowej, skórkę z połowy cytryny, sok całej cytryny i jeśli jest, dodać kieliszek wina krajowego. Wyrobić doskonale farsz, gdyby był za suchy, podlać rosołem lub winem. Formę wyłożyć cienkiemi plasterkami słoniny i napełnić masą pasztetową i piec godzinę w piecu lub gotować 1 i pół godziny na parze. Do pieczenia używać formy podłużnej, gdyż taki pasztet łatwiej się kraje, gotować trzeba w formie okrągłej od budyniu lub w innym rondlu z pokrywą. Taki pasztet podaje się na zimno.

Rolnicy!

Zasięgajcie porad prawnych, rolniczych, podatkowych, w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, pracy i płacy w rolnictwie itp. w Instruktorjatach i Sekretarjatach Powiatowych Pom. Tow. Roln. oraz w Centrali P.T.R.!

Jednorazowo zapłacona składka członkowska uchroni Was od stałych wydatków u pokątnych doradców.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH.

w dniu 10 grudnia 1933 r.

Małe Bałówki	o godz.	17-tej.
Ciche	„ „	12-tej (przyb. preleg.).
Lipinki	„ „	12-tej.
Czerlin	„ „	16-tej.
Swiniarc	„ „	15-tej.
Nowydwór	„ „	17-tej.
Prątnica	„ „	12-tej.
Kazanice	„ „	16-tej.
Tuszewo	„ „	15-tej.